

Księga Izajasza

Rozdział 9

1. Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło. 2. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. 3. Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemieży, jak w dniu porażki Madianitów. 4. Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. 5. Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju. 6. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. 7. Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. 8. Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący: 9. Cegły się rozsypały - odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte - cedrami je zastąpimy. 10. Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: 11. Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. 12. Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karmił, ani nie szukał Pana Zastępów. 13. Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. 14. Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. 15. Zwodzicielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się. 16. Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. 17. Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybucha w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu. 18. Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia. Nikt nie ma litości nad bratem swoim. 19. Każdy pożera ciało bliźniego; odgryza z prawa, a przecież łaknie, zjada z lewa, lecz się nie nasycy. 20. Manasses [szarpie] Efraima, a Efraim Manassesa, obaj razem godzą w Judę. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.